

Ks. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB
UKSW, Warszawa

TOWARZYSTWO SALEZJAŃSKIE WOBEC POTRZEB SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po wielu latach rozbiorów Polska w 1918 r. odzyskała niepodległość. Odbudowa zniszczonego kraju napotykała wiele trudności. Do najpoważniejszych należały: chwiejna sytuacja polityczna, sytuacja ekonomiczna, zniszczenia wojenne, brak fachowej kadry urzędniczej oraz kryzys ogólnoswiatowy, który proces ten dodatkowo utrudniał. Obszarem borykającym się z wieloma trudnościami była również oświata. Brakowało tutaj wszystkiego – struktur, bazy, doświadczenia, tradycji, podręczników, a przede wszystkim odpowiednio przygotowanych nauczycieli. W spuściźnie po trzech zaborach pozostały trzy odmienne systemy polityczne, ustawodawstwo, programy szkolne. W sposób szczególny dzieci i młodzież z zaboru pruskiego i rosyjskiego należało poddać solidnej repolonizacji.

W proces odbudowy młodego kraju, a szczególnie w działalność opiekuńczo-wychowawczą, włączyli się członkowie Towarzystwa Salezjańskiego¹. Działało ono na ziemiach polskich zaboru austriackiego od 1898 r. Pierwszym obszarem działalności salezjanów były szkoły o profilu ogólnym. Umożliwiały one polskiej młodzieży zdobycie wykształcenia średniego. Biorąc pod uwagę dużą liczbę sierot jako rezultat działań wojennych, Towarzystwo otwierało sierocińce i domy dziecka. W pracy młodzieżowej salezjanie zdawali sobie sprawę, że skuteczną formą pomocy dla zaniedbanej młodzieży będzie umożliwienie jej zdobycia zawodu. Nawiązując do pracy młodzieżowej ks. Jana Bosko, rozpoczęli organizowanie również kształcenia zawodowego². W pierwszej placówce na ziemiach polskich w Oświęcimiu salezjanie, obok gimnazjum, zorganizowali szkołę rzemieślniczą.

¹ Towarzystwo Salezjańskie powstało w 1859 r. we Włoszech. Jego założycielem był ks. Jan Bosko (1815-1888). Całe swoje życie poświęcił potrzebującej i ubogiej młodzieży. Organizował dla niej różne instytucje opiekuńczo-wychowawcze (oratoria, szkoły, internaty). Księżda Jana Bosko uważa się za twórcę metody wychowawczej, zwanej systemem prewencyjnym. Został ogłoszonym świętym w 1934 r. Por. J. Niewęgłowski, *Bosko Jan*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXX wieku*, red. T. Pilch, Żak, Warszawa 2003, t. I, s. 422-425.

² Por. K. Misiaszek, *Pedagogia salezjanów [Towarzystwa św. Franciszka Salezego]*, w: *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, red. K. Kostkiewicz, Impuls, Kraków 2012, t. I, s. 250.

Rozkwit szkoły oświęcimskiej i innych szkół zawodowych na terenie kraju o różnych profilach i specjalnościach przyczynił się do tego, że bardzo często w języku potocznym Towarzystwo Salezjańskie nazywano zakonem „rzemieślniczym”. Przeważnie szkoły te prowadziły cztery specjalizacje (krawiectwo, szewstwo, mechanika, stolarstwo). Po reorganizacji szkolnictwa zawodowego w Polsce w 1928 r., w celu podniesienia poziomu kształcenia, ilość działów zredukowano do dwóch (mechanika, krawiectwo). W niektórych przypadkach funkcjonujące działy przekształcano w samodzielne gimnazja zawodowe³. W niniejszym artykule zostaną przedstawione salezjańskie szkoły zawodowe i ich działalność w okresie międzywojennym.

1. SZKOŁA W OŚWIĘCIMIU

Oprócz gimnazjum, w Oświęcimiu funkcjonowała szkoła rzemieślniczo-przemysłowa. Prowadziła ona cztery pracownie: stolarską, krawiecką, szewską i mechaniczną. Przez wiele lat jej kierownikiem był ks. Jan Kurdziel. Dzięki jego staraniom w 1922 r. szkołę wyposażono w nowoczesny piec odlewniczy. Inwestycja ta uniezależniła szkołę od obcych firm. Z kolei, liczne zamówienia wpływały korzystnie na stronę ekonomiczną całej placówki. W celu oszczędności, gdzie to było możliwe, kierownikami pracowni mianowano salezjanów-koadiutorów. W 1928 r. w zakładzie oświęcimskim zlikwidowano dział krawiecki i szewski. Główną przyczyną tej decyzji był brak kandydatów oraz warunki lokalowe. Dział krawiecki przeniesiono do Kielc, natomiast szewski do Zakładu im. Księcia Lubomirskiego w Krakowie. Zwolnione miejsca szybko wypełnili kandydaci do działu stolarskiego i mechanicznego. Na tę ostatnią specjalność zgłaszało się najwięcej kandydatów⁴.

W 1938 r. przełożony inspektorii zwrócił się z prośbą do Kuratorium Szkolnego w Krakowie o przekształcenie działu mechanicznego w trzyletnie gimnazjum mechaniczne. W swoim piśmie powołał się na ustawę ministerialną z 11 lutego 1932 r. dotyczącą prywatnego szkolnictwa zawodowego. Ministerstwo Wychowania Religijnego i Oświecenia Publicznego zgodę taką wyraziło 10 maja 1939 r. Salezjańskie gimnazjum w Oświęcimiu otrzymało prawa szkół państwowych⁵. Wybuch II wojny światowej przerwał działalność szkoły.

2. SZKOŁA W SCHRONISKU LUBOMIRSKIEGO W KRAKOWIE

Schronisko Lubomirskiego powstało w 1893 r. W 1911 r. jego prowadzenie przekazano salezjanom. Głównym celem placówki było umożliwienie zdobycia

³ Por. K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe w Polsce 1901-1939*, Nostra. Biuletyn Salezjański 28(1973), s. 14.

⁴ Por. J. Ślósarczyk, *Historia prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, Pogrzebień 1960-1969, t. II, mps, s. 197.

⁵ Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej [dalej: ASIK], A 466. Oświęcim.

wykształcenia chłopcom pochodzącym z biednych rodzin⁶. Zakład funkcjonował do chwili wybuchu I wojny światowej. Początkowo budynki zakładu zajmowały wojska austriackie, a po 1918 r. wojska polskie. Towarzystwo Salezjańskie odzyskało placówkę dopiero 17 października 1925 r.⁷. Tego dnia podpisano również nową umowę pomiędzy Towarzystwem Salezjańskim a zarządem Fundacji Księcia Lubomirskiego. Umowa dotyczyła znalezienia mieszkań zastępczych dla lokatorów schroniska. Proces ten trwał aż do 1931 r.⁸.

Wznawiając działalność placówki, Towarzystwo Salezjańskie wytyczyło potrójny cel swojej pracy: uchronienie wychowanków od złego wpływu otoczenia, umożliwienie im zdobycia zawodu ogrodnika lub szewca oraz przekazanie zasad wychowania salezjańskiego⁹. Na rok szkolny 1925/1926 przyjęto 115 terminatorów, z czego 72 było pełnymi sierotami¹⁰. Biorąc pod uwagę przede wszystkim aspekt organizacyjny i wychowawczy, w 1928 r. salezianie wystąpili do krakowskiego kuratorium z prośbą o zgodę na otwarcie w Schronisku szkoły zawodowej, która miała prowadzić dwa działy: szewski i ogrodniczy¹¹. Kuratorium wyraziło zgodę na okres sześciu lat i nadało szkole nazwę: „Prywatna Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa”. Po upływie tego czasu dyrekcja szkoły ponownie wystąpiła z wnioskiem do kuratorium. Decyzja władz kuratorium była pozytywna. Dokonano również małej zmiany w nazwie: „Prywatna Męska Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie”¹².

Pierwszą specjalnością zawodową był dział szewski. Składały się na niego dwie sale warsztatowe i trzy lekcyjne. Warsztaty otwierano o godz. 8.00 rano. Po zmianie ubrania na robocze, zajęcia poranne rozpoczynano krótką modlitwą. Na miejscu pracy uczeń miał obowiązek utrzymywać idealny porządek. W przypadku zniszczenia narzędzi wychowanek musiał zwrócić ekwiwalent pieniężny. Lekcje teoretyczne odbywały w godzinach popołudniowych i wieczornych. Uczniowie zajmowali się naprawianiem starego obuwia i wykonywaniem nowego. Po trzech latach nauki i praktyki wychowankowie byli dopuszczani do egzaminu czeladniczego. Od lat trzydziestych malała liczba kandydatów do zawodu szewca. Karol Rudolphi, przedstawiciel krakowskiego kuratorium, po wizytacji w salezjańskiej szkole w 1934 r., napisał w powizytacyjnym protokole: „Rzemiosło szewskie upada, czego dowodem malejąca corocznie ilość uczniów nie tylko w szkołach zawo-

⁶ ASIK, A 521. Schronisko im. Księcia Al. Lubomirskiego. Akt Fundacji. Art. VI.

⁷ Por. *Bursa dla młodz. rękodzielniczej i przemysłowej im. Lubomirskiego w Krakowie (1911)*, Pokłosie Salezjańskie (1928)1, s. 32.

⁸ Por. *Salezjańska szkoła zawodowa w Krakowie, ul. Rakowicka 27*, Pokłosie Salezjańskie (1936)1, s. 26.

⁹ Archivio Salesiano Centrale [dalej: ASC], F 654, 38. Case soppresse. KAF – LY, Statut Lubomirskich, § 3.

¹⁰ Por. W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963. Rozwój i organizacja*, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Lublin 1996, s. 154.

¹¹ ASC, F 654, 38. Case soppresse. KAF – LY, Statut Lubomirskich, § 20.

¹² ASIK, A 634. Schronisko im. Księcia Al. Lubomirskiego; K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe*, s. 18.

dowych dziennych, ale i w szkołach doksztalających. Na terenie okręgu krakowskiego są tylko dwie szkoły szewskie: salezjańska w Krakowie i oddział szewski Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Zawichoście¹³. Dział ten definitywnie zamknięto 31 sierpnia 1939 r.

Więszym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszył się dział ogrodniczy. Na początku lat trzydziestych takich szkół w Polsce było kilka. Początkowo szkoły tego typu podlegały Ministerstwu Szkolnictwa i Reform Rolnych. Od 1932 r. nadzór nad nimi przejęło Ministerstwo WRiOP. Dział ogrodniczy szybko uzyskał samodzielność prawną. Na wniosek dyrektora szkoły, ks. A. Kaźmierczaka, kuratorium powołało z dniem 1 października 1931 r. publiczną szkołę zawodową dla ogrodników. Z pewnością na decyzję kuratorium miała wpływ infrastruktura szkoły. Należało do niej siedem hektarów ogrodu i dwie duże cieplarnie. Kierownikiem szkoły był dr Karol Starmach. Pomagał mu prefekt szkolny, ks. Alojzy Sękowski, późniejszy dyrektor całego Schroniska (1923-1939).

Szkoła ogrodnicza cieszyła się dobrą opinią w środowisku krakowskim. Dlatego, 27 maja 1939 r., Ministerstwo WRiOP nadało szkole rangę technikum i nową nazwę: „Prywatna Męska Szkoła Ogrodnicza Towarzystwa Salezjańskiego”. 1 września 1939 r. położył kres jej działalności¹⁴.

3. SZKOŁA ORGANISTOWSKA W PRZEMYŚLU

Na prośbę biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, salezjanie podjęli pracę w Przemyślu na początku XX wieku. Początkowo zajmowali się pracą duszpasterską i prowadzili oratorium dla miejscowej młodzieży. W 1910 r. rozpoczęli budowę dużego budynku, w którym zamierzano uruchomić pracownię rzemieślniczą. Wybuch wojny w 1914 r. zahamował działalność placówki. Zajęcie miasta przez wojska austriackie w 1915 r. umożliwiło dalszą pracę wychowawczą. Wraz z nowym rokiem szkolnym 1915/1916 rozpoczęła działalność czteroletnia szkoła zawodowa z dwoma działami: szewskim i krawieckim¹⁵.

Wychodząc naprzeciw potrzebom miejscowej młodzieży i prośbie biskupa Pelczara, rok później salezjanie otworzyli trzecią specjalność, a mianowicie dział organistowski. Mimo że pracę szkoły utrudniały działania wojenne, z roku na rok zwiększała się liczba jej uczniów. W 1920 r. wszystkich uczniów było ponad 100. Największą popularnością cieszył się dział muzyczny. W tym samym czasie ks. Antoni Śródka, jeden z miejscowych nauczycieli, opracował nowy program nauczania muzyki, rozbudowując go do czterech lat nauki. Zatwierdziło go Ministerstwo WRiOP w 1921 r. Program ten obowiązywał przez cały czas działalności szkoły, także w 1946 r., kiedy szkoła wznowiła nauczanie, aż do jej likwidacji

¹³ ASIK, A 634. Schronisko im. Księcia Al. Lubomirskiego.

¹⁴ Por. *Szkoła Ogrodnicza w Krakowie*, Pokłosie Salezjańskie (1939)6, s. 144; K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe*, s. 19.

¹⁵ Por. Ks. dr. Piotr Tirone, *Sprawozdanie Inspektora X.X. Salezjanów w Polsce za rok 1917*, Pokłosie Salezjańskie (1918)1-2, s. 2.

w 1963 r.¹⁶. W tym samym roku ks. Antoni Hlond, dyrektor placówki, złożył odpowiedni wniosek do Ministerstwa Wychowania Religijnego i Oświecenia Publicznego o uzyskanie praw państwowych dla działu organistowskiego. Po pomyślnej wizytacji w kwietniu 1921 r., działowi temu przyznano prawa szkoły prywatnej z uprawnieniami państwowymi¹⁷. Natomiast dział szewski i krawiecki przeniesiono do innych szkół salezjańskich.

Należy podkreślić, że salezianie pracujący w szkole przemyskiej dokładali wszelkich starań, aby prezentowała ona odpowiedni poziom. Wspomniany wyżej ks. Antoni Śródka wyjechał do Stanów Zjednoczonych w celu zebrania funduszy na zakup nowoczesnego sprzętu muzycznego. Za zebrane fundusze zakupiono nowoczesne 38-głosowe organy firmy Riegera oraz dwoje mniejszych. Natomiast przełożeni dbali o odpowiednio przygotowaną kadrę nauczycielską i wychowawczą. W tym okresie studia z zakresu muzykologii ukończyli salezianie: Augustyn Piechura, Idzi Mański, Jan Kasprzyk, Jan Bednarz, Karol Markiel, Feliks Rączkowski. Szkoła posiadała również sprzęt radiowy. Ksiądz Śródka, będąc w Stanach Zjednoczonych, zakupił kilkaset płyt gramofonowych z różnymi rodzajami muzyki¹⁸. Wychowankowie mogli więc zaznajamiać się z różnymi trendami w muzyce. Ponadto szkoła aktywnie uczestniczyła w uroczystościach religijnych i patriotycznych organizowanych przez Kościół lub państwowe i lokalne organizacje. Uczniowie uświetniali je śpiewami, występami orkiestry szkolnej i koncertami. Z pewnością były one ważnym elementem formacyjnym tak dla wychowanków szkoły, jak i dla lokalnego społeczeństwa¹⁹.

4. SZKOŁA W KIELCACH

Jeszcze w okresie zaborów salezianie podejmowali próby rozpoczęcia działalności na terenie Królestwa Polskiego. Pierwszą okazją było przejście zakładu wychowawczego ks. Jana Siemca w Warszawie. Niestety dwór carski dał odpowiedź negatywną²⁰. Wkrótce zaistniała druga okazja. Do Towarzystwa Salezjańskiego zwrócił się z zaproszeniem ks. Antoni Bożek, kapłan diecezji kieleckiej²¹. Uczynił to jeszcze przed zakończeniem działań wojennych w 1918 r. Ksiądz Bożek był wielkim społecznikiem. Trwająca I wojna światowa negatywnie wpłynęła na stan materialny i moralny społeczeństwa kieleckiego. W szybkim tempie rosła liczba sierot i ubogiej młodzieży, która miała niewielkie szanse na edukację. Ksiądz Bożek w tym celu nabył niewielką posiadłość z domem i ogrodem, w której otworzył Ochronkę św. Antoniego dla dzieci i młodzieży. Ze względu na to, że praca ta wymagała większych nakładów finansowych i liczniejszego personelu wychowawcze-

¹⁶ Por. J. Ślósarczyk, *Historia Prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego*, t. II, s. 227.

¹⁷ Por. K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe w Polsce*, s. 20.

¹⁸ Por. Ks. P. Tirone, *Do Pomocników i Pomocnic Salezjańskich*, Pokłosie Salezjańskie (1924)1, s. 2.

¹⁹ Por. W.W. Żurek, *I salesiani e le urgenze giovanili della città di Przemyśl e delle diocesi della Galizia (1907-1923)*, w: *L'Opera salesiana dal 1880 al 1922*, red. F. Motto, LAS, Roma 2000, t. II, s. 309.

²⁰ Por. *[Dwudziestopięcioletnie] 25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*, [bw], Mikołów 1923, s. 52.

²¹ Por. *Śp. ks. Kanonik Antoni Bożek*, Pokłosie Salezjańskie (1924)1, s. 9.

go, ks. Bożek zdecydował, by przekazać placówkę salezjanom. Nastąpiło to 5 lutego 1918 r. Salezianie zobowiązali się do budowy kościoła parafialnego i organizacji szkoły zawodowej dla biednej młodzieży²².

Pierwszym dyrektorem i proboszczem został ks. Jan Świerc. Dzięki życzliwym dobrodziejom i wsparciu lokalnej społeczności ks. Świerc zakupił kilka domów i przyłączył je do ochronki, zwiększając w ten sposób jej powierzchnię. W pierwszym roku zamieszkało w niej 25 sierot. Początkowo zorganizowano dwa działy rzemieślnicze: szewski i krawiecki, a po dwóch latach dział stolarski. W 1920 r. Ochronkę przekształcono w regularną szkołę rzemieślniczą, która otrzymała także koncesję od Ministerstwa WRiOP²³.

Ze względu na coraz większą liczbę kandydatów, na początku lat dwudziestych przystąpiono do budowy nowego profesjonalnego gmachu. Budowa szła jednak bardzo wolno. Przyczynił się do tego światowy kryzys gospodarczy. Szkoła prowadziła trzy specjalności. Największą popularnością cieszyło się jednak krawiectwo. Po reorganizacji salezjańskich szkół zawodowych w 1928 r. najchętniej wysyłano chłopców do Kielc na naukę tego zawodu. Organizację tego działu szkoła kielecka zawdzięczała wychowankowi szkoły oświęcimskiej, Władysławowi Bińczykiemu. Jej oceny, w wymiarze teoretycznym i praktycznym, dokonał pracownik kuratorium Karol Rudolphi, stwierdzając w protokole powizytacyjnym, że wszystko w szkole jest „bardzo staranne”²⁴. Największe zasługi dla późniejszego rozwoju tego działu położył koadiutor Władysław Robakowski. Wyposażył pracownię w praktyczne umeblowanie. Nałożył obowiązek zmiany ubrania i obuwia. Zakupił żelazka elektryczne i dwadzieścia nowoczesnych maszyn do szycia marki Singer. Za jego kadencji ponad stu wychowanków zdało pomyślnie egzamin czeladniczy. Szczególnym wyróżnieniem dla szkoły była decyzja kuratorium, która pozwalała na powoływanie własnej komisji egzaminacyjnej. W 1938 r. dział krawiecki przemianowano na „Prywatną Męską Szkołę Krawiecką Towarzystwa Salezjańskiego”²⁵. Uprawnienia te respektowano również kilka lat po zakończeniu II wojny światowej.

Dużą popularnością cieszyło się także stolarstwo. W tym celu zbudowano dużą halę, w której umieszczono nowoczesny park maszynowy. Nauka stolarki trwała trzy lata. Uczniowie uczyli się kilku umiejętności. Sprzyjały temu długie praktyki warsztatowe, które zajmowały większość czasu nauki. Rokrocznie dział stolarski otrzymywał pozytywne opinie kolejnych wizytacji kuratorskich. To wszystko przyczyniło się do tego, że w 1 września 1938 r. dział ten podniesiono do rangi szkoły. Koncesję kuratorium wydało na rok. W roku następnym szkoła uzyskała ją ponownie bez większych problemów, jednak wybuch działań wojennych uniemożliwił rozpoczęcie nowego roku szkolnego²⁶.

²² Por. [Dwudziestopięćciolecie] *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*, s. 53.

²³ ASIK, A 48 Kielce. Reskrypt Ministerstwa.

²⁴ Por. W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce*, s. 168.

²⁵ ASIK, A 117. Kielce.

²⁶ Por. A. Świda, *Salezjańskie szkolnictwo w Polsce (zarys)*, w: *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Towarzystwo Salezjańskie, Łódź-Kraków 1974, s. 43.

Najmniejszą popularnością cieszył się trzeci dział, a mianowicie zawód szewca. Ze względu na utrzymującą się od wielu lat tendencję zniżkową, w 1928 r. kilkunastu wychowanków przeniesiono do szkoły, która funkcjonowała w Schronisku Lubomirskiego w Krakowie²⁷.

5. GIMNAZJUM GRAFICZNE W WARSZAWIE

Na przełomie wieków XIX i XX Powiśle było jedną z najbiedniejszych dzielnic Warszawy²⁸. Działał tam ks. Jan Siemiec²⁹, proboszcz parafii św. Antoniego. Oprócz pracy duszpasterskiej interesował się również sytuacją miejscowej młodzieży. Początkowo zajmował się poszukiwaniem pracy dla ubogich chłopców. Taka forma pomocy na rzecz młodzieży nie zadowalała go jednak. W 1898 r. przystąpił do budowy dużego zakładu wychowawczego. Budowa trwała dwa lata. W zakładzie zorganizował 3-letnią szkołę powszechną dla 300 chłopców. Wkrótce przy ul. Dobrej zakupił działkę o powierzchni 1640 m², na której urządził boisko i plac zabaw³⁰. W 1905 r. ks. Siemiec dobudował do istniejącego już zakładu prawe skrzydło. Umieścił w nim pracownię ślusarską i stolarską oraz internat. W 1912 r. placówka otrzymała nazwę: „Dom Pracy dla nieletnich w Warszawie”³¹. Kilka lat później powstało lewe skrzydło zakładu. Ksiądz Siemiec otwarł w nim szwalnię dla biednych dziewcząt. Wychowaniem dziewcząt zajęły się siostry miłosierdzia³².

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. i jej działania przysporzyły ks. Siemcowi wiele problemów. W Warszawie wzrosła liczba bezdomnych dzieci i sierot, wzrosło bezrobocie i nasiliło się ubóstwo. Ksiądz Jan Siemiec skoncentrował się głównie na doraźnej pomocy, która polegała na wydawaniu posiłków, gromadzeniu odzieży i zorganizowaniu ambulatorium lekarskiego. Ostatni rok wojny pogorszył jeszcze bardziej warunki w zakładzie. Szkołę musiano zredukować do trzech klas, a ilość pracowników zakładu z 26 do 4 osób³³.

W tej sytuacji ks. Jan Siemiec rozpoczął rozmowy z Towarzystwem Salezjańskim na temat ewentualnego przejęcia placówki przez salezjanów. Z systemem wychowawczym ks. Jana Bosko ks. Siemiec zetknął się już w 1908 r., zwiedzając szkoły w Oświęcimiu. Planom sprowadzenia salezjanów do Warszawy sprzeciwili się sku-

²⁷ Por. K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe*, s. 18.

²⁸ W sprawozdaniu z 1923 r. napisano: „Dzielnica i dziś jeszcze bardzo biedna i opuszczona. [...] Młodzież wafęsała się poza domem, dziczała, i – idąc za przykładem starszych – utrzymywała się z tego, co w jakikolwiek sposób mogła zdobyć na ulicy”. Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej [dalej: ASIW], T. Siemca. Dokumentacja.

²⁹ Por. *Śp. ks. kan. J. Siemiec (wspomnienie pośmiertne)*, Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 5(1919), s. 152.

³⁰ ASIW, T. Warszawa. Bursa. Dobra. Dziesięciolecie Działu Grafiki Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. Siemca w Warszawie 1923-1933, s. 8.

³¹ Por. J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków 2004, s. 140.

³² ASIW, T. Warszawa: Bursa, Dobra.

³³ Por. *Z naszych zakładów. Warszawa, Pokłosie Salezjańskie* (1924)6, s. 77.

tecznie władze carskie. W celu uregulowania własności prawnej zakładu powołano Komitet Zarządzający, który stał się spadkobiercą prawnym. Po zakończeniu działań wojennych, już w grudniu 1918 r., Komitet za zgodą ks. Siemca przekazał Towarzystwu Salezjańskiemu zakład. Zgodnie z wolą fundatora zakład miał służyć ubogiej młodzieży. Salezjanie warunków przyjęli jako oczywisty. Oficjalnie dzieło ks. Jana Siemca salezjanie przejęli 1 września 1919 r.³⁴

Jedną pierwszych czynności, jaką podjęli nowi właściciele, był remont zniszczonych pomieszczeń. Zakupiono także nowe maszyny. Zorganizowano, obok pracowni stolarskiej i ślusarskiej, szewską i krawiecką. Zwiększono liczbę internistów z 20 do 150. W porozumieniu z kuratorium zamknięto szkołę powszechną. W jej miejsce utworzono salezjańską szkołę rzemiosł pod nazwą „Zakład Salezjański im. ks. Siemca”. W tym samym czasie rozpoczęto rozmowy z panem Władysławem Łazarskim, właścicielem zakłady drukarskiego w Warszawie. Dzięki jego pomocy już 1 września 1923 r. w salezjańskiej szkole uruchomiono dział graficzny ze specjalnością drukarską i introligatorską. Ministerstwo bez problemów udzieliło odpowiedniej koncesji³⁵. W 1928 r., w wyniku reorganizacji szkół zawodowych, dział ślusarski przeniesiono do Łodzi, szewski do Krakowa, a stolarski do Wilna. W Warszawie pozostał dział krawiecki i graficzny. Ten ostatni otrzymał nowy budynek i nowoczesny park maszynowy. Dzięki niemu szkoła otrzymywała wiele zamówień. W ten sposób zdobywała środki finansowe tak potrzebne do funkcjonowania całego zakładu. Drukowano wiele książek, czasopism i różnych pism³⁶.

Na uwagę zasługuje dział drukarstwa artystycznego i grafiki. Zorganizowano go dla najzdolniejszych uczniów w 1933 r. Nauka trwała w nim jeden rok. Specjalizacja ta cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Ministerstwo WRiOP i władze kuratorium doceniły pracę salezjanów i personelu szkoły³⁷. 12 maja 1939 r. szkoła otrzymała rangę gimnazjum i nową nazwę: „Prywatne Męskie Gimnazjum Graficzne”. W szkole uczono również krawiectwa. Jednak zawód ten nie był wiodący. Wybuch wojny przerwał działalność zakładu. Po wojnie wznowiono jego działalność, ale tylko na kilka lat³⁸.

³⁴ ASIW, T. Byłe placówki: Warszawa, Łódź. ul. Lipowa 14 i ul. ks. Siemca 6. Archiwalia z lat przed wojną 39 r. Statut Fundacji Księdza Jana Siemca w Warszawie. Warszawa, Doświadczalna Pracownia Graficzna Salez. Szkoły Rzem. w Warszawie.

³⁵ Szkoła otrzymała koncesję rozporządzeniem z dnia 11 września 1923 r. L. 9560/23/D. III. ASIW, T. Warszawa: Bursa. Dobra. Dziesięciolecie Działu Grafiki Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. Siemca w Warszawie 1923-1933, s. 14.

³⁶ Por. J. Ślósarczyk, *Historia Prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego*, t. II, s. 127.

³⁷ Archiwum Salezjańskiej Inspekcji Piłskiej [dalej: ASIP], T. Warszawa. Ks. Siemca. Zakład ks. Siemca. Dokumentacja różna. Relacja pisemna ks. Wacława Nowaczyka s. 24.

³⁸ Por. A. Świda, *Salezjańskie szkolnictwo w Polsce*, s. 44.

6. SZKOŁA W DWORCU NOWOGRÓDZKIM

Po śmierci męża księżna Maria z Zawiszów Radziwiłłowa cały majątek przeznaczyła na cele charytatywne³⁹. Część swoich dóbr położonych niedaleko Nowogródka przekazała salezjanom, aby stworzyli zakład wychowawczy dla sierot i chłopców pochodzących z biedniejszy sfer społecznych. Pierwszym salezjaninem, który podjął się trudu organizowania zakładu, był ks. Ludwik Gostylla. Pracę rozpoczął od remontu głównego budynku, który został mocno zniszczony w wojnie w 1920 r. Wspierała go w tym miejscowa ludność⁴⁰.

Pierwsza grupa sierot pojawiła się w Dworcu już w kwietniu 1922 r. Było ich 137. Liczba ich wzrastała z miesiąca na miesiąc. Główna więc troska personelu skupiała się na dbałości o pożywienie i ubranie dla wychowanków. Dom w Dworcu miał pełnić rolę placówki przejściowej, ale ze względu na małą liczbę takich placówek, plan ten nie był realizowany. W tej sytuacji ks. Gostylla postanowił zorganizować regularną szkołę rzemieślniczą. Pomimo licznych trudności, powstała pracownia szewska, a następnie – po wybudowaniu dużej hali – uruchomiono stolarnię. Zawód szewca podjęło 80 chłopców, natomiast stolarza 55 wychowanków⁴¹.

W następnych latach placówka w Dworcu rozwijała się bardzo dynamicznie. Dbano przede wszystkim o nowoczesne maszyny. W 1924 r. zbudowano własną elektrownię, która podniosła efektywność i jakość wytwarzanych produktów⁴². Miejskowe władze oświatowe szybko doceniły pracę salezjanów. W 1925 r. szkole nadano prawa państwowe i kategorię A. W latach 1922-1937 w szkole w Dworcu uczyło się 1285 wychowanków⁴³. Jej działalność zahamował pożar 24 listopada 1937 r., który zniszczył całkowicie hale z maszynami. Naukę kontynuowano, ale odbywało się to w bardzo skromnych warunkach. Przystąpiono również do zbierania funduszy na odbudowę warsztatów. Kosztorys opiewał na 60 tys. złotych. Dzięki pomocy miejscowej ludności pierwsze prace ruszyły już w 1938 r. Niestety wybuch II wojny światowej przerwał te działania⁴⁴.

7. SZKOŁA RZEMIOSEŁ W ŁODZI

Na początku XX wieku Łódź stanowiła największy ośrodek przemysłu włókienniczego na ziemiach polskich. Miasto z miejscowości rolniczej przekształcało

³⁹ Por. *Śp. ks. Maria Michałowa Radziwiłłowa*, Bazylika 7(1930), s. 1.

⁴⁰ Por. *Z Zakładu Salezjańskiego w Dworcu*, Pokłosie Salezjańskie (1933)6, s. 107.

⁴¹ Por. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków 1984, s. 133.

⁴² Por. K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe*, s. 16, 18.

⁴³ Por. *Aristol, Piętnastolecie Zakładu Dworzeckiego*, Pokłosie Salezjańskie (1937)12, s. 257.

⁴⁴ Por. *Pożar w Dworcu*, Pokłosie Salezjańskie (1938)1, s. 28; Działalność salezjanów nie ograniczała się tylko do prowadzenia szkoły. Podejmowano szereg inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności. Oprócz wspomnianej elektrowni, pobudowano młyn, powołano Kasę Stefczyka, straż pożarną, pocztę, linię telefoniczną i wybudowano przystanek kolejowy. Wszystkie uroczystości o charakterze religijnym i patriotycznym uświetniała zakładowa orkiestra i chór. ASIW, T. Byłe placówki na Wschodzie. Dworzec. List ks. Jana Żaka z dnia 5 marca 1935 r.

się bardzo szybko w aglomerację miejską i przemysłową. W przeciwieństwie do tych obszarów na poważne zaniedbania wskazywał stan szkolnictwa. O jego poziomie nie dbały władze carskie. Wraz z rozwojem przemysłu zaczęły pojawiać się liczne szkoły rzemieślnicze. Dane statystyczne z 1913 r. mówią o wysokiej liczbie analfabetów wśród mieszkańców miasta (55% mężczyźni, 66% kobiety)⁴⁵. Sytuacja zmieniła się po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Rada Miejska wprowadziła obowiązek powszechnego nauczania. Rozpoczęto budowę licznych szkół powszechnych i zawodowych⁴⁶.

Duże wysiłki na polu edukacji czyniło Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczyńności powstałe w 1885 r. Jego głównym celem było niesienie pomocy najbardziej potrzebującej młodzieży poprzez umożliwienie jej ukończenia szkoły i zawodu. W 1896 r. Towarzystwo założyło szkołę rzemieślniczą, która ze względu na dużą liczbę uczniów borykała się z trudnościami finansowymi. Szkołę uratował łódzki przemysłowiec Emil Geyer⁴⁷. Za uzyskane fundusze zakupiono przy ul. Wodnej parcelę, na której wybudowano nowy gmach szkolny. Zorganizowano w nim działy przędzalniczy, ślusarski, tokarski, tkacki, kowalski, stolarski i modelarski oraz sprowadzono do nich – aż z Manchesteru – nowoczesne maszyny⁴⁸.

Działania wojenne I wojny światowej zdeorganizowały działalność Towarzystwa i szkoły. Większość nauczycieli i uczniów została zmobilizowanych do wojska. Z braku środków wiele działów zostało zamkniętych. Po 1918 r. zdołano uruchomić jedynie dział ślusarsko-mechaniczny. Towarzystwo, chcąc ratować placówkę, przykazało ją Towarzystwu Rzemieślniczemu „Resursa”, które obiecywało pomoc finansową. Nie mogąc wywiązać się z umowy, zarząd „Resursy” w 1922 r. przekazał szkołę Towarzystwu Salezjańskiemu. Pierwszym dyrektorem szkoły został ks. Antoni Łatka⁴⁹. Po przeprowadzeniu licznych remontów ks. Łatka zmodernizował warsztaty, montując w nich silniki elektryczne, co było nowością, oraz dostosował programy dydaktyczne do wymogów ministerialnych. Po kilku wizytach kuratorskich Ministerstwo WRIOP w 1924 r. przyznało prawa państwowe szkole salezjańskiej w Łodzi. W tym samym czasie magistrat miasta przyznał szkole sąsiednią parcelę. W 1925 r. przystąpiono więc do budowy nowego budynku szkolnego. Ukończono go rok później. Infrastruktura, pracownie i nowoczesny park maszynowy sprawiły, że szkoła rzemiosł była jedną z trzech najlepszych szkół rzemieślniczych na terenie Łodzi. Jej renoma powodowała coraz większą liczbę kandydatów⁵⁰.

⁴⁵ Por. E. Rosset, *Łódź miasto pracy*, [bw], Łódź 1929, s. 16.

⁴⁶ Por. tamże, s. 54.

⁴⁷ Por. *Nekrolog*, *Wiadomości Szkoły Rzemiosł* 2(1926), s. 4.

⁴⁸ ASIW, T. Łódź. Wodna; Por. *Salezjańska Szkoła Zawodowa w Łodzi, ul. Wodna 34*, Pokłosie Salezjańskie (1936)1, s. 27.

⁴⁹ Por. *Salezjańska Szkoła Mechaniczna w Łodzi (1922-1962). Organizacja, funkcjonowanie, represje, likwidacja*, red. K. Kolasa, J. Wąsowicz, Instytut Pamięci Narodowej, Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź 2010, s. 3-5.

⁵⁰ Informuje o tym wszystkim ks. Józef Balawajder Katechetę Generalnego, ks. Piotra Tironego w Turynie. ASC, E 004.

W 1936 r. szkołę łódzką podzielono na dwie. Kuratorium zatwierdziło czteroletnie gimnazjum mechaniczne i szkołę mechaniczną, nadając im urzędowe nazwy: „Prywatne Męskie Gimnazjum Mechaniczne Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi” i „Prywatna Szkoła Mechaniczna Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi”⁵¹. Gimnazjum przygotowywało do pracy w zawodzie ślusarskim, tokarskim i kowalskim. Natomiast szkoła mechaniczna miała profil ogólny. Salezianie planowali na bazie gimnazjum powołać liceum mechaniczne. Nie zdołano tego uczynić z powodu wybuchu II wojny światowej. Po rozpoczęciu działań wojennych władze okupacyjne na krótki czas zezwoliły na funkcjonowanie szkoły. Po 1945 r. działalność szkoły wznowiono⁵².

8. SZKOŁA W WILNIE

Postacią wybitną w środowisku wileńskim pierwszej połowy XX wieku był ks. Karol Lubianiec⁵³. Oprócz pracy duszpasterskiej włączał się czynnie w działalność społeczną, a przede wszystkim w niesienie pomocy dzieciom i młodzieży. Tworzył dla nich ośrodki wychowawcze. Pierwszym z nich było Towarzystwo Dobroczynności, drugim Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, które przejął po ks. Napoleonie Dyakowskim poległym na wojnie w 1920 r.⁵⁴. Jego dzieła zaczęły się rozwijać bardzo dynamicznie w latach dwudziestych. Ksiądz Lubianiec dysponował czterema dużymi obiektami, w których działały pracownie: stolarska, ślusarska, szewska, złotnicza, krawiecka i brązownicza dla instrumentów muzycznych. Natomiast dziewczęta mogły uczyć się bielizniarstwa, pończosznictwa i hafciarstwa. Rozwijające się szybko dzieła potrzebowały nowych sił. Dlatego w 1922 r. ks. Lubianiec zwrócił się do władz salezjańskich z prośbą o przejęcie dwóch: Domu Serca Jezusowego (ochronka) i Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” przy ul. Stefańskiej. Jego plany zostały zrealizowane dopiero po dwóch latach⁵⁵.

Pierwszym dyrektorem placówek został ks. Wojciech Balawajder, który dokonał reorganizacji ochronki. Dziewczęta przeniesiono do domu prowadzonego przez Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”. Opiekowały się nimi siostry salezjanki, specjalnie sprowadzone w tym celu do Wilna. W ochronce zorganizowano szkołę rzemiosł, do której uczęszczali starsi wychowankowie. Pozostawiono jedynie stolarstwo i szewstwo. Inne działy, ze względu na brak kandydatów, zamknięto, a dotychczasowych uczniów przeniesiono do innych szkół salezjańskich. Młodzi

⁵¹ [Trzydziestopięciolecie] XXXV-lecie salezjańskiej Szkoły Rzemiosł w Łodzi, Pokłosie Salezjańskie (1937)8-9, s. 189; Pięćdziesięciolecie matury. Lata: 1950-1954 i 1951-1955, Technikum Mechaniczne Towarzystwa Salezjańskiego, Łódź 2005, s. 16.

⁵² Por. J. Pietrzykowski, *Szkoła Salezjańska w Łodzi 1922-1992*, *Seminare* 10(1994), s. 231.

⁵³ Por. M. Straszewicz, *Lubianiec Karol*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Wilk, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2006, t. XI, k. 39.

⁵⁴ Por. *Historia powstania i rozwoju zakładu „Powściągliwość i Praca” w Wilnie*, Znicz, Wilno, [brw].

⁵⁵ ASIW, T. Wilno. Dobrej Rady.

wychowankowie uczęszczali do szkół miejskich, a ochronkę traktowali jako internat⁵⁶. Największym zainteresowaniem lokalnej młodzieży cieszył się zawód stolarza. Szkoła stolarska funkcjonowała aż do wybuchu II wojny światowej. W roku szkolnym 1927/1928 liczba wychowanków wynosiła 105. Siedem lat później było ich już 180, z tego 86 było sierotami. Większość wychowanków mieszkała w internacie. Na wniosek wileńskiego kuratorium, Ministerstwo WRiOP przed wojną przyznało pracowni stolarskiej prawa szkół państwowych⁵⁷.

9. ZAKOŃCZENIE

Organizując szkoły zawodowe, salezjanie naśladowali metody pracy ich założyciela ks. Jana Bosko, który był świadomy, że działalność oratoryjna jest potrzebna, ale niewystarczająca. W procesie socjalizacji młodego człowieka zdobycie zawodu jest jednym z najważniejszych zadań. Towarzystwo Salezjańskie na ziemiach polskich czynnie włączyło się w ten proces, dając pierwszeństwo młodzieży uboższej. Zauważa się to w sposób szczególny po 1918 r., kiedy powstały odpowiednie warunki polityczne. Ilość szkół świadczy również o zapotrzebowaniu polskiego społeczeństwa na tego rodzaju edukację. Ich celem była pomoc w zdobyciu zawodu oraz przygotowanie wykwalifikowanej kadry pracowników dla powstającej polskiej gospodarki. Działaniami najczęściej występującymi były: stolarstwo, krawiectwo, szewstwo, ślusarstwo oraz ogrodnictwo. Na szczególną uwagę zasługują dwie salezjańskie szkoły zawodowe: szkoła graficzna w Warszawie i szkoła organistów-ska w Przemysłu. Obie cieszyły wielkim prestiżem w okresie międzywojennym.

THE SALESIAN SOCIETY IN THE FACE OF THE DEMANDS OF VOCATIONAL EDUCATION IN THE INTERWAR PERIOD

Summary

In 1918 Poland regained independence. Reconstruction of the country encountered a lot of problems. Education constituted one of the areas that required a lot of work and expenditure and which suffered from shortage in all its spheres - it lacked structures, experience, textbooks and, in the first place, competent staff. The Salesian Society, which had been present on the Polish territories of Austrian seizure from 1898, actively took part in the country's reconstruction processes. Comprehensive secondary schools were the first object of Salesian activity. Due to a high number of war orphans, it was also a prerequisite to open orphanages and children's homes. The Salesians realized that one of the most effective methods of bringing help to poor young people was to enable them to acquire a profession. Therefore, following the indications of their Founder, they commenced organizing vocational training. Establishment of the first vocational school in Oświęcim and consequent opening of other institutions of that type resulted in naming the Salesians as the order of "craft".

⁵⁶ Por. *Salezjańska Szkoła zawodowa w Wilnie, ul. Dobrej Rady 22, Pokłosie Salezjańskie (1936)*1, s. 31.

⁵⁷ Por. J. Ślósarczyk, *Historia Prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego*, t. II, s. 421.

Keywords: the interwar period, the Salesian Society, vocational education, educational activity, preventive system

Nota o Autorze: ks. dr hab. Jan Niewęglowski SDB, absolwent KUL i Uniwersytá Pontificia Salesiana, prof. nadzwyczajny w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Słowa kluczowe: okres międzywojenny, Towarzystwo Salezjańskie, szkolnictwo zawodowe, działalność wychowawcza, system prewencyjny